W Poddębicach **rośnie liczba całodobowych sklepów** monopolowych. **Mieszkańcy nie są zadowoleni**

str. 7

W Łęczycy mandat za goły tors?

str. 2

Kto strzela do wron?

str. 10

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, **12 WRZEŚNIA** • NUMER 203/16

PATOLOGIA W OZORKOWIE

PONAD 3 PROMILE MATKI I NOWORODKA!

Mieszkańcy są zszokowani. **24-letnia ciężarna Paulina S. piła na umór**. Trafiła do szpitala. W organizmie miała prawie 3,5 promila alkoholu. Stężenie procentów u noworodka wyniosło 3,2 promila. **To cud, że dziecko przeżyło...**

więcej str. 11

Miauczący problem „Łęczycanki”

str. 5

Opozycja tnie burmistrzowską pensję. Jaka jest reakcja Krzysztofa Lipińskiego?

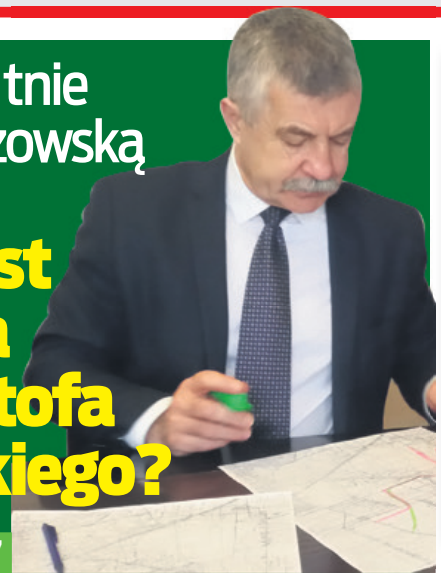

str. 7

Skandal w Grabowie.

ODWOŁANIE PRZEWODNICZĄCEGO Z POLICJĄ W TLE

str. 4

ISSN 2299-3703 235

Mieszkańcy psioczą na brukarzy

Łęczyca **Już od prawie trzech tygodni trwa remont zaledwie kilkunastu metrów osiedlowej drogi, przy bloku na Zachodniej 29. Lokatorzy nie kryją zdenerwowania. Przejście do bloku jest utrudnione. Najwięcej emocji wzbudza jednak podejście do pracy brukarzy, które zdaniem mieszkańców jest karygodne. W tej sprawie do magistratu napisała Alicja Bartniak.**

- Nie potrafię tego zrozumieć. Przecież jest takie bezrobocie a grupa brukarzy lekceważy swoją pracę. Sama byłam niedawno świadkiem, jak siedzieli pod blokiem w cieniu przez kilka godzin. Kompletnie nic nie robili – mówi zdenerwowana **A. Bartniak**. - Dziś wcale nie ma ich w pracy. Jeśli tak ma to wyglądać, to urząd powinien z miejsca rozwiązać z nimi umowy. Niech zatrudnią ludzi, którzy po prostu chcą pracować.

W czwartek brukarzy nie było na miejscu

Na Zachodniej prace też się ślimaczą

O negatywnych opiniach dot. pracy brukarzy już pisaliśmy. Łęczycanie mieli nadzieję, że stosunek brukarzy po medialnym nagłośnieniu sprawy zmieni się na korzyść. Tym bardziej, że burmistrz Krzysztof Lipiński w dość ostrych słowach dał do zrozumienia brukarzom, co sądzi o ich podejściu do zawodowych obowiązków.

- Czy brukarze się zbuntowali? - pyta jedna z mieszkanek. - Nie powiem, żeby wcześniej ich praca wyglądała wzorowo, ale teraz to jest tragedia.

W ub. czwartek pojechaliśmy na ul. Broniewskiego, której remont miał zakończyć się do końca sierpnia.

- Już jest końcówka – usłyszeliśmy od jednego z brukarzy. - Zdajemy sobie sprawę, że ludzie się na nas denerwują. Ale prawda jest taka, że pracowników po prostu brakuje. Na Zachodniej pracę wykonuje inna ekipa. Z tego co wiem, to są oni przerzucani z miejsca na miejsce, gdy tylko potrzeba coś zrobić w innej części miasta. Dlatego są takie problemy z terminowością robót.

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku władze miasta będą zlecać prace drogowe firmom zewnętrznym.

(zz)

E-papierosy po nowemu

Od 8 września obowiązuje całkowity zakaz sprzedaży elektronicznych papierosów, liquidów i akcesoriów przez internet. Nielegalne stają się także automaty z e-papierosami.

To bezpośrednie następstwo decyzji, że elektroniczne papierosy mogą być sprzedawane tylko osobom, które ukończyły 18 lat, w specjalnie przeznaczonych do tego sklepach fizycznych.

Najboleśniejszy dla e-palaczy jest jednak zakaz używania e-papierosów w miejscach publicznych (na przystankach autobusowych, w komunikacji miejskiej, szpitalach, szkołach i obiektach sportowo-rekreacyjnych) – za jego złamanie można otrzymać mandat w wysokości 500 zł.

Żeby zapalić w lokalu, trzeba będzie udać się do wydzielonej palarni – w praktyce można spodziewać się, że będzie to jedno, wspólne pomieszczenie dla palaczy tradycyjnych i elektronicznych.

Zmiany uderzają w 1,8 mln Polaków, którzy porzucili tradycyjny tytoń na rzecz e-papierosów, uważając je za zdrowszą alternatywę. Badania naukowe podważyły to przekonanie – stąd zmiany w ustawie.

Z pomocą do kota

Łęczyca **Łęczycy strażnicy miejscy wspólnie ze strażakami z PSP w Łęczycy uratowali dwumiesięcznego kotka, który wpadł do otworu pod studzienką telekomunikacyjną przy ul. M. Konopnickiej 10.**

O uwięzionym kocie strażnicy miejscy zostali powiadomieni w ubiegły poniedziałek około południa. Zgłaszający mężczyzna poinformował, że ze studzienki dobiega przeraźliwe miauczenie. - Po przybyciu na miejsce okazało się, że kot wszedł do zapadliska pod studzienką telekomunikacyjną. Poprosiliśmy o pomoc straż pożarną, ponieważ do uwolnienia kota potrzebny był specjalistyczny sprzęt. Konieczne było wyburzenie podmurówki studzienki, by wydostać zwierzę z głębokiej dziury – relacjonuje **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej w Łęczycy. - Przerażony kotek został przez nas nakarmiony i napojony a następnie przewieziony do weterynarza.

Małego kotka zaadoptował jeden z pracowników łęczyckiego magistratu. Następnego dnia w pobliżu tego samego miejsca odnaleziono drugiego kota. Po zaaplikowaniu antybiotyku na zaropiałe oko, maluch został przekazany do adopcji.

(zz)

Mandat za goły tors

Łęczyca **Nie można narzekać na początek września. Jest słonecznie i ciepło. Taka letnia pogoda sprzyja zrzucaniu ciuchów. Na plaży czy basenie chodzenie bez koszulki nie robi na nikim żadnego wrażenia. Jednak na ulicy w centrum miasta, to już co innego. Czy za brak ubioru można dostać mandat?**

Nie ma takiego przepisu, który zakazywałby chodzić po ulicach bez koszulki. Jeśli jednak wygląd lub zachowanie kogoś rozregliżowanego obrazi inną osobę, to strażnicy miejscy mogą podjąć działania związane z naruszeniem przepisów o wybryku nieobyczajnym. Podczas takiego zgłoszenia osoba dzwoniąca musi podać opis danej sytuacji, dopiero wtedy podejmowane są czynności, jeśli rzeczywiście jest podejrzenie wybryku nieobyczajnego, klasyfikowanego jako wykroczenie w Kodeksie Wykroczeń. Grozi za to mandat w wysokości nawet 500 zł lub skierowanie sprawy do sądu.

Prawo jest twarde. O tym, co wolno w miejscu publicznym, a czego nie, mówi cały rozdział kodeksu wykroczeń, w którym zebrano wszystkie przewinienia przeciwko obyczajności publicznej. Interpretacja jest szeroka. Pod artykuł

140 Kodeksu wykroczeń można z łatwością podciągnąć opalanie się w parku bez stanika czy paradowanie w samych slipach. To samo dotyczy kąpieli w miejskiej fontannie. Strażnik miejski przymknie oko, gdy do wody wskoczą dzieci. Będzie inaczej, jeśli ochłodzić chcą się w ten sposób dorośli.

(zz)

Ciężarówka za ciężarówką

Łęczyca **Zwiększa się liczba ciężarówek jadących przez miasto. Łęczycanie widząc sznur ciężkich pojazdów – jak to miało miejsce w ub. tygodniu na ul. Belwederskiej, marzą o obwodnicy. Tiry to nie tylko hałas, szybciej niszczący się asfalt, ale również pęknięcia na elewacjach budynków.**

(zz)

Łęczycanka na blokach

Nowoczesne oznakowanie dopiero co wyremontowanych bloków wprowadza spółdzielnia mieszkaniowa. Logotyp jest spójny z tym, który od dawna wisi na elewacji siedziby „Łęczycanki".

Z ostatniej chwili

W związku ze stwierdzeniem nieprawidłowości w realizacji prowadzonej pod nadzorem archeologicznym inwestycji, 6 września - decyzją podpisana przez Katarzynę Starecką, kierownika skierniewickiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków - wstrzymane zostały prace budowlane prowadzone na ul. Poznańskiej w Łęczycy. W trakcie kontroli poprzedzającej wydanie decyzji stwierdzono, że wykonawca zadania - firma Strabag - dokonał zniszczeń nawarstwień kulturowych znajdujących się w ulicy Poznańskiej. Zdaniem skierniewickiej delegatury WKZ w wykopach znaleziono zabytki archeologiczne w postaci ceramiki naczyniowej, fragmentów drewna pochodzących prawdopodobnie z konstrukcji drewnianej oraz kości zwierzęce. W następstwie ww. decyzji, w dniu 7 września wydana została kolejna decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatura w Skierniewicach, nakazująca zmianę kierownika badań archeologicznych prowadzonych na ul. Poznańskiej. Wznowienie prac nastąpi po spełnieniu zaleceń WKZ i uzyskaniu zgody na kontynuację prac.

Burmistrz będzie zarabiał mniej?

Łęczyca **Do urzędu miejskiego wpłynął projekt uchwały radnych klubu „Od nowa" zakładający obniżenie pensji burmistrza Krzysztofa Lipińskiego o prawie 4 tys. zł.**

Pensja włodarza miałaby zostać obniżona z 10.400 zł brutto do 6.660 zł brutto. Jak radni opozycyjni argumentują tak zdecydowane działania? W obszernym uzasadnieniu wskazują m.in. na brak współpracy, zaniechanie wydawania bezpłatnego Biuletynu Samorządowego, złe zarządzanie pracownikami urzędu miejskiego, nieudolność w pozyskiwaniu środków finansowych z UE, częste nieobecności burmistrza na sesjach i komisjach rady miasta. Radni odnieśli się także do głośnej sprawy dotyczącej 50 tys. zł, które burmistrz chciał pożyczyć od żony byłego prezesa PEC-u oraz do wielu innych, ich zdaniem, destrukcyjnych działań burmistrza. W dokumencie radni stwierdzili, że obecnie pobierane przez włodarza wynagrodzenie jest nadmiernie wygórowane i nieekwiwalentne do świadczonej przez niego pracy na rzecz miasta.

Burmistrz **Krzysztof Lipiński** w wydanym oświadczeniu odnosi się do wskazanych przez radnych argumentów i krytykuje ich postawę mówiąc o zamachu na swoje wynagrodzenie.

„Z przykrością informuję, że po raz kolejny zostałem bezpodstawnie zaatakowany przez grupę łęczyckich radnych związanych z klubem „Od Nowa". Tym razem nie tylko kłamią, ale również próbują zdobyć sympatię mieszkańców robiąc zamach na moje wynagrodzenie. Podstawę tego ataku mają stanowić te same bzdurne zarzuty, powtarzane od miesięcy, na które wielokrotnie już odpowiadałem. Stają się one pretekstem do kolejnych coraz poważniejszych represji nakładanych na burmistrza miasta przez posiadającą większość grupę radnych. Właściwie nie ma punktu uzasadnienia uchwały, który nie opierałby się na kłamstwie, przeinaczeniu faktów, manipulacji, bądź próbie obciążania mnie odpowiedzialnością za rzeczy nie będące w kompetencji burmistrza. Pojawiają się tam ograne zarzuty będące podstawą zemsty realizowanej przez rodzinę Budzińskich. Prokuratura uznała to za bezpodstawne, a mimo to karmi się nimi opinię publiczną już od ponad roku, odgrzewając temat przy byle okazji. Pojawiają się w uzasadnieniu uchwały kompletnie nieuprawnione sądy na temat prowadzenia spraw urzędu i samorządu miejskiego oraz wyssane z palca zarzuty dotyczące spraw, które nie miały miejsca, nie leżą w kompetencji burmistrza, bądź są wręcz efektem decyzji radnych.(...) Całość uzasadnienia projektu uchwały o obniżenie wynagrodzenia to nie przystający do prawdy stek bzdur, pomówień i oszczerstw. Awantura po raz kolejny wywoływana przez grupę radnych nie ma realnych podstaw. Tych poglądów nikt poza grupą wnioskodawców nie popiera. Wszyscy mieszkańcy Łęczycy, w tym ja, mamy już dość awantur i blokowania rozwoju miasta. To przykre, że jedyną aktywność, jaką przejawiają radni skupieni wokół klubu „Od nowa", to usilne próby zrobienia „na złość burmistrzowi". W tym działaniu nie patrzą oni na interes i wizerunek miasta" - czytamy w oświadczeniu burmistrza.

Sesja ws. ewentualnej obniżki wynagrodzenia burmistrza już jutro (13 września).

(zz)

Bijatyka w dyskoncie

Łęczyca **15- i 17-latek kradli artykuły chemiczne w jednym z miejscowych dyskontów. Zauważeni, zaczęli uciekać. Starszy wdał się w bijatykę z ochroną sklepu.**

- Moment kradzieży zauważono na monitoringu. Kamera zarejestrowała zapis, na którym widać jak złodzieje kradną ze sklepowych półek towar. Pracownicy sklepu zatrzymali złodziei, kiedy przekroczyli linię kas nie płacąc za towar. Młodszemu udało się uciec ze sklepu. Starszy podczas ucieczki, aby utrzymać się w posiadaniu łupu użył przemocy fizycznej – informuje podkomisarz **Agnieszka Ciniewicz**, rzecznik policji w Łęczycy.

Powiadomieni policjanci na jednej z ulic zauważyli młodych mężczyzn, którzy na widok radiowozu zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu zostali zatrzymani i dowiezieni do komendy. 17 – latek usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Młodszym o dwa lata kompanem zajmie się sąd rodzinny, który zadecyduje o jego dalszym losie.

(zz)

reklama

Siadaczka MEBLE

OD 12 DO 30 WRZEŚNIA ODSETKI 0 ZŁ

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD 2017 R!

KUCHNIE OD 499 zł

NAROŻNIKI OD 889 zł

STUDIO KUCHENNE MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

1. Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji z karencją 3 miesiące wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 24.02.2016 są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,99%, cena towaru 2000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2125,10 zł; całkowity koszt kredytu 125,10 zł (w tym prowizja 125,10 zł, odsetki 0 zł); ilość rat 10, wysokość równych miesięcznych rat wynosi 212,51 zł. Propozycja kredytu z karencją 3 miesiące obowiązuje dla umów zawartych od dnia 7.03.2016 do dnia 25.03.2016 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank S.A.

SALON MEBLOWY SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING! *koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty Santander CONSUMER BANK

Przewodniczący rady odwołany!

Ilona Derkowska, wiceprzewodnicząca rady a równocześnie przewodnicząca klubu opozycyjnego „Inicjatywy Samorządowe", wystąpiła z wnioskiem o wprowadzenie do porządku sesji punktu o odwołanie przewodniczącego rady – Michała Sobińskiego.

Radni przegłosowali przyjęcie tego punktu do porządku obrad. Okazało się jednak, że inicjatorzy projektu uchwały nie przygotowali regulaminu, stąd ogłoszono ponad godzinną przerwę w obradach sesji. Ten fakt został skomentowany przez pozostałych radnych jako zamach stanu bez przygotowania. Zanim jednak przystąpiono do głosowania, zainicjowano dyskusję, gdzie już nikt nie kierował się ani taktem, ani kulturą polityczną. Wójt Tomasz Pietrzak występował w obronie Sobińskiego

- Dlaczego ten młody człowiek ma ponosić odpowiedzialność za wszystko? – pytał wójt Pietrzak.

- Przewodniczący powinien być z radą a nie z wójtem – mówił radny Józef Drozdowski.

Warto wspomnieć, że wiceprzewodnicząca Derkowska stwierdziła, że głównym powodem takiej decyzji radnych opozycji jest fakt, że Michał Sobiński nie wykonywał należycie swojej funkcji. Nie dostarczał zgodnie z zapisami statutu materiałów na sesje, jak również nie przestrzegał terminów powiadamiania o sesjach.

Zwyciężyła ośmioosobowa większość odwołująca Michała Sobińskiego z funkcji przewodniczącego rady. Równocześnie rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego złożył Rafał Rosiński oraz przewodniczący komisji

Wójt Tomasz Pietrzak bronił przewodniczącego rady

z opcji mniejszościowej – Małgorzata Matusiak i Radosław Pawłowski.

Postanowiono także w o wyborze następcy i po przeprowadzeniu głosowania z dwóch kandydatów wyłoniono radnego Czesława Krawczyka, który uzyskał 8 głosów. Radny Zbigniew Sobczyński przegrał jednym głosem z nowym przewodniczącym.

- Nawet jestem zadowolony z takiego przebiegu zdarzeń - powiedział nam w przerwie Michał Sobiński. - Nie jest łatwo pracować, kiedy nie ma współpracy.

Sesja była burzliwa. Wezwana została policja, aby sprawdzić trzeźwość niektórych radnych.

- Nie wiadomo, kto powiadomił funkcjonariuszy, ale domyślać się należy, że chodziło o podważenie prawomocności głosowania – twierdził nowy przewodniczący, Czesław Krawczyk. - Inicjatorom tego pomysłu nie udało się, ale na pewno pozostanie plama na honorze. W uzupełnieniu jeszcze powiem, że nie chodzi nam o przejęcie władzy, chodzi o to aby wreszcie w naszej gminie zapanował spokój i praworządność.

Podczas sesji z funkcji skarbnika gminy odwołano również Jolantę Matuszewską, która na stanowisku pozostanie do końca tego miesiąca.

(mku)

Miasto ma nowego sekretarza

Łęczyca Po 20 września pracę w łęczyckim magistracie rozpocznie mieszkanka Grabowa, Anna Lewińska. Została wybrana nowym sekretarzem urzędu miejskiego.

- Anna Lewińska jest absolwentką Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ukończyła studia na Wydziale Prawa i Administracji - kierunek administracja, specjalność administracja państwowa oraz studia podyplomowe w zakresie doradztwa zawodowego. Posiada ponad 22-letnie doświadczenie zawodowe w pracy w administracji samorządowej, w tym 14-letnie na kierowniczych stanowiskach urzędniczych – informuje Jakub Pietkiewicz, pełnomocnik burmistrza ds. mediów. - Podczas postępowania kwalifikacyjnego skutecznie dowiodła, że jej wiedza i doświadczenie w zakresie zadań realizowanych przez samorząd gwarantują prawidłową realizację zadań na stanowisku sekretarza miasta Łęczyca.

Przypomnijmy, że z poprzednią sekretarz, Renatą Brygier rozwiązano umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym w dniu 18 maja br. Była urzędniczka odwołała się do sądu pracy i sprawę wygrała. Miasto nie zgodziło się jednak z wyrokiem sądu (o sprawie pisaliśmy w Reporterze).

(zz)

Mecz podwyższonego ryzyka

Łęczyca W najbliższą środę na stadionie miejskim w Łęczycy odbędzie się mecz podwyższonego ryzyka. Górnik Łęczyca zagra z ŁKS -em Łódź. Przewiduje się, że przyjedzie około 200 kibiców łódzkiego klubu.

W związku z ryzykiem towarzyszącym temu spotkaniu, w magistracie zorganizowano specjalną naradę, w której udział wzięli przedstawiciele łęczyckiego samorządu, zarządu klubu MKS Górnik 1956 Łęczyca a także policji, straży miejskiej i firmy zabezpieczającej imprezę. Na spotkaniu omówione zostały najważniejsze zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa uczestników i mieszkańców Łęczycy, zarówno w trakcie meczu jak i po jego zakończeniu. Organizatorzy spodziewają się na meczu kilkuset kibiców w tym około 200 osób z Łodzi i 600 kibiców z Łęczycy. W związku z tym na terenie miasta wzmożone zostaną patrole policji, a do zabezpieczenia imprezy zostanie skierowanych ponad 100 funkcjonariuszy z oddziałów prewencji policji z Łodzi oraz pobliskich jednostek, którzy wspierać będą działania funkcjonariuszy z Łęczycy. W celu ułatwienia zapewnienia bezpieczeństwa, policja zaleciła w dniu meczu, od godziny 15.30 aż do zakończenia imprezy, wyłączenie możliwości parkowania i ruchu kołowego na ulicy M. Konopnickiej na odcinku od Belwederskiej do Kaliskiej.

(zz)

Na spotkaniu w urzędzie miejskim omówiono sposób zabezpieczenia środowego meczu

Narodowe czytanie w Łęczycy

W bursie szkolnej przy ulicy Kaliskiej, w ramach akcji Narodowe Czytanie odbyło się publiczne czytanie powieści „Quo Vadis" Henryka Sienkiewicza. Wśród zaproszonych do aktywnego włączenia się w akcję gości byli przedstawiciele łęczyckiego samorządu miejskiego i powiatowego, instytucji kultury, łęczyckich szkół oraz Jednostki Wojskowej z Leźnicy Wielkiej. Jako pierwsi czytali starosta powiatu łęczyckiego, Wojciech Zdziarski oraz burmistrz Łęczycy, Krzysztof Lipiński. Akcja odbywała się w całym kraju pod honorowym patronatem Pary Prezydenckiej. W Łęczycy została zorganizowana przez Bibliotekę Pedagogiczną oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Łęczycy.

Akcja Narodowe Czytanie zainicjowana została w 2012 roku w 200 rocznicę powstania „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Projekt Narodowego Czytania miał zachęcić do ponownego zapoznania się z lekturami szkolnymi, które pokazują piękno ojczystego języka. W poprzednich latach czytana była „Lalka" Bolesława Prusa, „Trylogia" Henryka Sienkiewicza czy dzieła Aleksandra Fredry.

(zz)

Z łęczyckich działek...

Winogrona, brzoskwinie i papryki

Na terenie ogródków działkowych Szafirek, czy też Irys bez problemu natknąć się można na wspaniałe okazy winorośli, brzoskwiniowych drzewek lub dojrzałych papryk. Spacerując po takich działkach nie trzeba wyjeżdżać do ciepłych krajów.

- Kilka lat temu zasadziliśmy winogron. Pięknie się rozrósł. Być może owoce nie są zbyt duże, ale za to smaczne. Doskonale nadają się na wino – mówi z uśmiechem Wiesława Blacha.

Pani Wiesława ma działkę od prawie 30 lat. Przeznaczenie ogródka stopniowo się zmieniało. Z początku była to działka głównie warzywna, teraz raczej rekreacyjna. Większość działkowców z Szafirka ma właśnie działki typowo pod wypoczynek.

- Super jest posiedzieć sobie na bujanej ławie wśród zieleni – słyszymy od działkowiczki. - Wolimy mieć ogródek rekreacyjny, bo po marchewkę czy też ziemniaki można iść do sklepu.

Stanisław Kowalczyk, również z dumą pokazuje rozwiniętą winorośl.

- Na działce mam jeszcze papryki. Rosną jak na drożdżach. Niedługo dojrzeją też owoce pigwy – słyszymy od pana Stanisława, który pochwalił nam się także dorodną dynią.

(zz)

Papryka rośnie niczym w Bułgarii

Pani Wiesława Blacha przy winogronach

Dynia również jest ozdobą ogródka

Miauczący problem spółdzielni

Łęczyca **To nie koniec zamieszania związanego z przenosinami bud dla kotów spod bloku przy ul. Bitwy nad Bzurą na teren bazy spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka". Miłośniczka kotów właśnie rozpoczęła zbieranie podpisów wśród lokatorów bloku pod petycją do prezesa spółdzielni o powrót mruczków. Lokatorzy nie są w tej sprawie jednomyślni.**

Przez kilka ładnych lat koty miały swój dom w pobliżu bloku. Trzy budy ustawione były przy śmietniku. Nie wszystkim lokatorom to się jednak podobało. Niektórzy spółdzielcy negatywnie oceniali kocie sąsiedztwo. Kotów nie chciały przede wszystkim rodziny z małymi dziećmi. Naprzeciwko bloku jest plac zabaw wraz z piaskownicą. Koty nie były tam mile widziane. Zaczęły się telefony ze skargami do szefa „Łęczycanki".

- Nie chciałam problemów i zgodziłam się na przenosiny kocich bud na pobliski teren bazy technicznej spółdzielni mieszkaniowej – mówi **Marianna Szewczyk**. - Sytuacja się jednak zmieniła, bo koty, których jest 5, wcale nie chcą przebywać na nowym terenie. Przyzwyczaiły się już do swojego starego miejsca i przychodzą pod blok oraz śmietnik. Dlatego postanowiłam, że zbiorę wśród lokatorów podpisy w sprawie powrotu kotów.

Pod petycją o powrót kotów podpisało się już 53 lokatorów

Pani Marianna zebrała już 53 podpisy za tym, aby koty powróciły na „stare śmieci". W bloku – jak usłyszeliśmy – mieszka 100 lokatorów.

- Jest już większość – mówi z uśmiechem miłośniczka kotów. - Ale dalej będę zbierać podpisy. Jestem prawie pewna, że zbiorę ich ponad 70.

Kłopot jednak w tym, że nie wiadomo, czy większość głosów w takiej sprawie będzie wystarczającym argumentem. Przeciwnicy mruczków boją się o zdrowie swoich dzieci.

- Na nieogrodzony teren placu zabaw i do piaskownicy mogą wejść koty z całej okolicy, nie mówiąc już o psach. Moje koty są czyste, wysterylizowane. Będę walczyła o ich powrót.

Jarosław Pacholski, prezes spółdzielni mieszkaniowej, ma twardy orzech do zgryzienia. Z całą pewnością niedługo na jego biurko trafi petycja ws. kotów.

- Budy dla kotów zostały przeniesione na teren bazy, bo tak chcieli lokatorzy. Póki co nic nie wiem o rozpoczętej akcji zbierania podpisów o powrót kotów. Jak trafi do mnie petycja, to zastanowię się co zrobić – usłyszeliśmy.

(zz)

Pani Marianna kocha koty

Kocie domki stoją na terenie bazy technicznej „Łęczycanki"

Lokatorzy tego bloku ponownie zdecydują w sprawie mruczków

Uwaga na radar!

Fotoradar już działa. Kolejny ma być niedługo uruchomiony na rogatkach Ozorkowa

Kierowcy jadący z Łęczycy w stronę Ozorkowa powinni zdjąć nogę z gazu, gdy wyjeżdżają z miasta. Kilka dni temu zaczął bowiem działać fotoradar ustawiony przy ruchliwej drodze. Do niedawna zabezpieczony był czarną folią i przygotowany do uruchomienia. Teraz robi już zdjęcia, tak więc lepiej jechać z dozwoloną prędkością.

(zz)

Osiedle domków jednorodzinnych?

Łęczyca **Krzysztof D. (nazwisko znane red.), lokalny przedsiębiorca, od kilku tygodni porządkuje teren na tyłach ŁZG. Lokatorzy pobliskich bloków, obserwujący postępujące prace, zachodzą w głowę, jaką inwestycję szykuje biznesmen. Niektórzy twierdzą, że w tym miejscu będzie osiedle domków jednorodzinnych.**

- Znam pana Krzysztofa. Kiedyś powiedział mi, że ma taki pomysł. Chciałby, aby pomiędzy ŁZG a działkami powstało osiedle – usłyszeliśmy.

Teren inwestycyjny liczy ponad 2 hektary. Problem jednak w tym, że na razie nie ma raczej zbyt dużo chętnych na kupno poszczególnych działek. Czy wizja osiedla domków jednorodzinnych jest odległa?

- Poczekajmy. Za mniej więcej miesiąc odezwę się do pana – usłyszeliśmy niedawno od przedsiębiorcy, który o swoich planach za dużo nie chce mówić.

(zz)

Złom nie tylko w punkcie

Łęczyca **Czytelnicy poinformowali nas o dość częstych przypadkach wyrzucania złomu w krzaki w pobliżu dworca PKP. Kilkadziesiąt metrów od zaniedbanego skweru znajduje się punkt złomu.**

- Gdyby nie było tego punktu złomu, to na pewno ten skwer nie byłby zaśmiecany. Nie wiem, kto podrzuca ten złom. W każdym razie wygląda to fatalnie. Ostatnio ktoś wyrzucił w krzaki starą lodówkę – mówi pan Marek.

Niedawno w krzakach wylądowała stara lodówka

Niedaleko dworca znajduje się punkt złomu

Próbowaliśmy porozmawiać z właścicielem punktu złomu. Odmówił jednak wypowiedzi. Mamy nadzieję, że teren będzie posprzątany.

(zz)

reklama

Bezpłatne leki.
Na razie kolejek nie ma

Poddębice **Od 1 września w aptekach dostępne są lekarstwa za darmo dla osób mających 75 i więcej lat. Poddębiccy seniorzy nie ustawiają się w kolejkach po gratisowe medykamenty. Dlaczego? Jak podkreślają farmaceuci potrzeba jeszcze kilku tygodni, aby dokładnie zaznajomić się z nowymi przepisami. Dotyczy to zarówno seniorów, jak i lekarzy.**

W poddębickich aptekach, jak do tej pory, nie zaobserwowano masowego zainteresowania darmowymi lekami. Najczęściej jest tak, że seniorzy przychodząc do apteki myślą, że mogą otrzymać za darmo wszystkie leki. Są zaskoczeni dając w okienku receptę, że za leki muszą płacić.

- Mieliśmy kilka takich sytuacji, że osoby były zaskoczone tym, że za przepisane na recepcie lekarstwa muszą zapłacić. Seniorzy byli przekonani, że mają uprawnienia do wszystkich darmowych leków. Myślę, że potrzeba jeszcze trochę czasu na to, aby nowe przepisy były powszechnie znane. Tym bardziej, że lista darmowych leków obejmuje ponad tysiąc medykamentów. Na zaznajomienie się z tymi lekami muszą mieć czas sami lekarze – mówi **Joanna Pietrucha**, kierownik jednej z aptek w mieście.

Słowa kierowniczki potwierdza farmaceutka w kolejnej poddębickiej aptece.

- Z tego co wiem, to wykaz darmowych leków obejmuje prawie 40 stron. Jest co czytać. W naszej aptece również nie ma kolejek osób po 75 roku życia – słyszymy.

- Są natomiast przypadki zdezorientowanych pacjentów, którzy nie wiedzą, które leki są za darmo i co mają zrobić, aby otrzymać takie lekarstwa.

Przypomnijmy, że do otrzymania bezpłatnych leków mają prawo osoby po ukończeniu 75. roku życia, ale co ważne - jak w specjalnym komunikacie precyzuje Ministerstwo Zdrowia - recepta na bezpłatne lekarstwa może być wystawiona pacjentowi najwcześniej w dniu jego 75. urodzin. Nie liczymy więc sobie wieku rocznikowo, tylko dokładnie od daty urodzin. Nie obowiązują natomiast kryteria dochodowe.

Lekarz wystawia receptę na bezpłatne leki na podstawie PESEL-u. Farmaceuta PESEL osoby, która ma prawo do bezpłatnych leków znajdzie na recepcie. Co najważniejsze! - lekarz wystawiając seniorowi uprawnionemu do skorzystania z nowych przepisów receptę na bezpłatne leki, w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi wpisać symbol S. W polu „odpłatność" lekarz co prawda wpisuje poziom odpłatności, z jakim lek jest przepisywany w przypadku refundacji na zasadach ogólnych, a więc R (ryczałt), 30 proc. lub 50 proc., jednak jeśli pacjent przedstawi w aptece receptę oznaczoną kodem S, a leki przepisane jako refundowane znajdują się w wykazie bezpłatnych leków, dostanie je za darmo. Na liście leków, które przysługują seniorom w wieku 75+, specjaliści umieścili lekarstwa stosowane w chorobach najczęściej występujących u pacjentów w podeszłym wieku. W wykazie znalazły się więc specyfiki na nadciśnienie tętnicze i miażdżycę, stosowane przy chorobie niedokrwiennej serca i niewydolności serca, a także w chorobie zakrzepowo-zatorowej. Są lekarstwa dla zmagających się z astmą i przewlekłą obturacyjną chorobą płuc. Zażywane przy cukrzycy, w chorobie Alzheimera oraz w chorobie Parkinsona. Pomagające cierpiącym na depresję. Stosowane przy osteoporozie oraz chorobach kości, przepisywane w wypadku przerostu prostaty i dla mających jaskrę. Obniżające stężenie cholesterolu oraz poziom triglicerydów we krwi. Są w wykazie bezpłatnych medykamentów dla seniorów także środki przeciwbólowe i przeciwzapalne.

(ps)

Na zdjęciu kierownik apteki Joanna Pietrucha

Poszukiwania 8-latka

Po kilku godzinach od zgłoszenia policjanci z Poddębic odnaleźli zaginionego 8-latka. Chłopiec cały i zdrowy wrócił pod opiekę rodziny.

3 września o godzinie 16.25 dyżurny poddębickiej komendy otrzymał zgłoszenie od matki 8-letniego chłopca, który około godziny 14.00 wyszedł z domu do pobliskiego sklepu i nie powrócił do domu.

- Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci natychmiast podjęli poszukiwania chłopca. Do działań włączyli się także strażacy, wykorzystano również psy tropiące. Sprawdzono pobliskie place zabaw, skwery, rozpytano mieszkańców. Około godziny 19.00 w Uniejowie przy ulicy Dąbskiej policjanci zauważyli małego chłopca idącego chodnikiem, którego rysopis odpowiadał zaginionemu 8-latkowi. Okazało się, że to właśnie poszukiwany chłopiec. Na szczęście dziecku nic się nie stało - informuje st. asp. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik policji w Poddębicach.

Coquette na szyldzie

Poddębice **Jak klienci reagują na obcojęzyczne nazwy sklepów?**

Wystarczy kilkunastominutowy spacer po mieście, aby bez większych problemów natknąć się na sklepy z obcymi nazwami. Coquette, Home say, Esotiq, Crazy sun – wymieniać można by długo.

- Nie mam nic przeciwko takim nazwom – mówi pan Dariusz. - Wzbogacają nasz krajobraz. Lubię,

jak coś jest tajemnicze. Być może wielu zna angielski lub też domyśla się, że „baby" musi kojarzyć się z dzieckiem a „home" z domem. Ale na przykład „coquette"? O co tu chodzi?

Właścicielka sklepu Coquette zdradza, że mieszkańcy przychodzą do niej między innymi z ciekawości.

- Nazwa sklepu z francuskiego

ma wzbudzić zainteresowanie. I tak właśnie jest. Akurat w moim przypadku nazwa Coquette skojarzona jest ze sztuczną biżuterią, którą sprzedaję. Chyba lepiej to brzmi, niż sklep Kokietka...

Niektórzy właściciele sklepów stawiają na obcobrzmiące nazwy i promocję marek, kojarzonych z zagranicznymi produktami, gdyż uważają, że Polacy wciąż nie wierzą, że polskie znaczy lepsze.

Zdania wśród mieszkańców odnośnie mody na obcojęzyczne nazwy są podzielone.

- To nie jest tak, że jak coś jest zagraniczne, to od razu lepsze. Zresztą w wielu przypadkach takie obce nazwy i tak promują polskie marki. Nie trzeba ulegać stereotypom. Trzeba po prostu szukać dobrych produktów – usłyszeliśmy.

(ps)

Z Anglii na Narutowicza

Część towaru znajduje się przed sklepem

Poddębice **Wcale nie jest tak, że do sklepów z towarem używanym z zagranicy zaglądają przede wszystkim biedniejsi mieszkańcy. Przykładem jest punkt przy ul. Narutowicza oferujący m.in. odzież, obuwie, sprzęt agd i rtv, zabawki, porcelanę głównie z Anglii.**

- U mnie można praktycznie kupić wszystko – mówi **Maria Mikołajczyk**. - Klientów nie brakuje.

Trudno nie zauważyć sklepu pani Marii. Część asortymentu rozłożona jest na chodniku. Jednak dopiero zaglądając do środka zdajemy sobie sprawę z różnorodności oferowanego towaru. Półki uginają się od wszelakich przedmiotów. Jak się w tym odnaleźć?

- To zależy czego się szuka – odpowiada właścicielka. - Wydzielone są poszczególne strefy w sklepie. Miejsca być może nie ma zbyt dużo, ale klienci dają sobie radę. Wśród tych wszystkich przedmiotów można niekiedy naprawdę trafić na oryginalną rzecz. Koneserzy szukają przede wszystkim oryginalnej porcelany. Są też stare zegary, obrazy. Takich rzeczy z całą pewnością nie kupi się w typowym sklepie.

Jest jeszcze jedna różnica. U pani Marii ceny nie są sztywne. Można się potargować, ale – jak usłyszeliśmy - z rozsądkiem.

(ps)

Oryginalne bibeloty z porcelany

Nocna sprzedaż procentów

Całodobowe sklepy monopolowe działają w kamienicach w centrum miasta

Poddębice **Rośnie liczba całodobowych sklepów monopolowych. W samym centrum są już trzy takie punkty. Mieszkańcy coraz częściej zgłaszają problem dot. pijanych osób, zakłócających ciszę nocną. Właściciele monopolowych odbijają piłeczkę, argumentując, że nie mają wpływu na zachowanie swoich klientów.**

- Działamy na rynku od niedawna, ale jak do tej pory żaden mieszkaniec nie zgłosił się do mnie bezpośrednio i nie skarżył się na sklep monopolowy. A że ludzie narzekają na osoby pijane, to już inny temat. Nie mogę być odpowiedzialny za to, jak zachowują się niektórzy po spożyciu alkoholu. Zresztą alkohol można kupić również w sklepach czynnych do godz. 22 i wypić po godz. 24. Uważam, że zrzucanie winy tylko na całodobowe sklepy monopolowe jest nadużyciem – twierdzi Aleksander G., właściciel jednego ze sklepów monopolowych działających 24 godziny na dobę.

W podobnym tonie wypowiada się też Łukasz R., kolejny właściciel monopolowego w Poddębicach.

- Całodobowy sklep monopolowy prowadzę od dwóch lat. Nigdy nikt do mnie nie przyszedł i nie powiedział, że przez ten punkt jest w nocy niespokojnie. Owszem, nieraz po godz. 22 pod sklepem klienci mówią podniesionym głosem, ale nikt się nie awanturuje. Technicznie wygląda to tak, że ten kto chce w godzinach nocnych kupić alkohol, dzwoni do sklepu. Najwięcej klientów mamy w weekendy.

Mieszkańcy podkreślają, że w okolicy monopolowych przeważnie gromadzą się osoby niekoniecznie trzeźwe, co sprawia, że przechodnie nie czują się w takich miejscach bezpiecznie.

Według projektu ustawy ws. sklepów monopolowych napisanym przez Związek Miast Polskich oraz Prawo i Sprawiedliwość, całodobowe sklepy monopolowe miałyby zniknąć. Mogłyby działać tylko do 23.00. Samorządowcy mieliby dużo więcej praw przy kontroli i przyznawaniu koncesji sklepom oferującym alkohol.

Najważniejsze jednak, żeby nie dawać szans szarej strefie. Podobne ograniczenia mogą wpłynąć na legalny handel, który kontroluje wiek nabywców, bezpieczeństwo produktów, itp.

Warto dodać, że w Polsce jeden sklep z alkoholem przypada na 273 osoby. Normy WHO zalecają, by było to co najmniej 1 tys. osób.

(ps)

Procenty sprzedawane są też 24 godziny na dobę w sklepie osiedlowym

Błyskawicą do pożarów

Gm. Uniejów **Trzecia jednostka OSP w gminie przesiada się do nowego wozu.**

Kolejna jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej od dwóch tygodni dysponuje nowym wozem ratowniczo-gaśniczym. Volvo FL, które już służy strażakom z Wilamowa to trzeci tego typu pojazd zakupiony w ostatnim czasie przez samorząd przedsiębiorczej gminy.

Dwa poprzednie nabytki, mercedesy służą jednostkom w Uniejowie („Bogumił") i Spycimierzu („Jan Paweł II"). „Błyskawica", bo tak nazwano volvo podczas poświęcenia i uroczystego przekazania kluczy w Wilamowie, nosi imię po pierwszym wozie bojowym, którym dysponowała licząca sobie 96 lat jednostka. Nowy wóz ma zbiornik na 3 tys. litrów wody, napęd na 4 koła, automatyczny maszt oświetleniowy, zraszacze i szybkie natarcie, a do tego dojdzie bogaty sprzęt do ratownictwa. Jeszcze w tym roku auto w ramach KRSG zyska poduszki stabilizacyjne przy wypadkach za około 17 tys. zł. Zakup nowego pojazdu ratowniczo-gaśniczego wraz z niezbędnym wyposażeniem (część osprzętu jednostka posiadała już wcześniej) to łączny koszt aż 750 tys. zł. Ponad połowę tej sumy pokryto dzięki dofinansowaniu: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi przekazał na ten cel 250 tys. zł, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej 100 tys. zł, tyle samo dołożyło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji z budżetu Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Pozostałe 300 tys. zł wyłożyła gmina.

Taki wydatek – choć dla budżetu niewielkiej gminy na pewno znaczny, był w pełni uzasadniony. Jednostka bardzo aktywnie dba

o bezpieczeństwo mieszkańców. W ubiegłym roku druhowie z Wilamowa byli na drugim miejscu pod względem wyjazdów do akcji ratowniczo – gaśniczych, zaraz po uniejowskiej jednostce OSP. Ponadto, strażacy bardzo aktywnie działają na rzecz mieszkańców i tamtejszej parafii i wspierają organizację imprez gminnych. Druhowie z Wilamowa są współorganizatorami mi.in. Jarmarku Wilamowskiego, Bożego Ciała z kolorową trasą w Wilamowie,Wiosennego Wietrzenia Szafy czy Balu Sylwestrowego. Wspierają działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniejowie organizując transport zbiorowy dla słuchaczy z Wilamowa i okolic, tworzą asystę honorową podczas świąt parafialnych, wzorowo dbają o miejscową strażnicę, która niedawno została gruntownie wyremontowana.

- Na tak nowoczesny wóz bojowy czekaliśmy od lat – przyznaje **Tadeusz Chmielewski**, były prezes OSP w Wilamowie, ale nadal aktywnie wspierający obecnego prezesa jednostki **Krzysztofa Troczyńskiego**. – W systemie nasza straż działa już od 2002 roku, a dysponowaliśmy do tej pory jedynie wysłużonym jelczem z `83 roku. Teraz wreszcie mamy nasz pierwszy nowy samochód! Serdecznie dziękujemy za „Błyskawicę" instytucjom, które sfinansowały zakup oraz osobom wspierającym inicjatywę – w szczególności burmistrzowi Kaczmarkowi, który obiecał jednostce nowy wóz bojowy i danego słowa dotrzymał.

materiał promocyjny

Przebudowa ul. Jana Pawła II

Uniejów **Ciężki sprzęt wjechał już na plac budowy jezdni i chodnika wzdłuż ulicy Jana Pawła II. Wykonawcy mają czas na wykonanie całości prac do 31 października br.**

Jezdnia połączy drogę wojewódzką nr 473 z ul. Targową, przecinając jednocześnie rozrastające się w tej okolicy osiedle. Prawie kilometr asfaltu (wraz z kanalizacją deszczową) znacznie ułatwią dojazd do domów i poprawią komfort poruszania się po osiedlu rowerzystom oraz pieszym.

Zakres prac przebudowy drogi obejmuje:

– wykonanie koryta wraz z profilowaniem i zagęszczeniem;
– wykonanie podbudowy z kruszyw łamanych;
– wykonanie nawierzchni z mieszanek mineralno – bitumicznych asfaltowych (warstwa wiążąca i warstwa ścieralna o długości 920 m i szerokości 6 m);
– wykonanie chodników z kostki brukowej betonowej (szerokość chodnika 2 m)
– wykonanie zjazdów z kostki brukowej betonowej
– wykonanie kanalizacji deszczowej o dł. 0,991 km
– wykonanie oznakowania pionowego

Całkowity koszt inwestycji to 1.260.000 zł. Gmina Uniejów wystąpiła o dofinansowanie zadania ze środków Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019.

Xambo w policji

Poddębice **W szeregi poddębickiej jednostki policji wstąpił „nowy funkcjonariusz". To prawie 3- letni owczarek niemiecki, który wabi się Xambo. Teraz będzie wraz ze swoim opiekunem służył lokalnej społeczności.**

Przewodnikiem psa został sierż. szt. Rafał Rosiak. Funkcjonariusz w ostatnich miesiącach wraz ze swym pupilem przeszedł specjalistyczne szkolenie w Zakładzie Kynologii Policji w Sułkowicach, gdzie zapoznał się z teorią, metodami tresury oraz sposobem pielęgnacji zwierząt. Podczas zajęć praktycznych przewodnik ćwiczył wraz ze swoim czworonożnym podopiecznym elementy posłuszeństwa, pokonywania przeszkód, obrony przewodnika, pościgów, przeszukania terenu i pomieszczeń oraz tropienia śladów ludzkich. Zakup psa możliwy był dzięki środkom finansowym z KWP w Łodzi.

- Głównym zadaniem Xambo będzie czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu poddębickiego. Pies będzie wykorzystywany m.in. do czynności patrolowo –interwencyjnych oraz do tropienia śladów – mówi st. asp. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik poddębickiej policji.

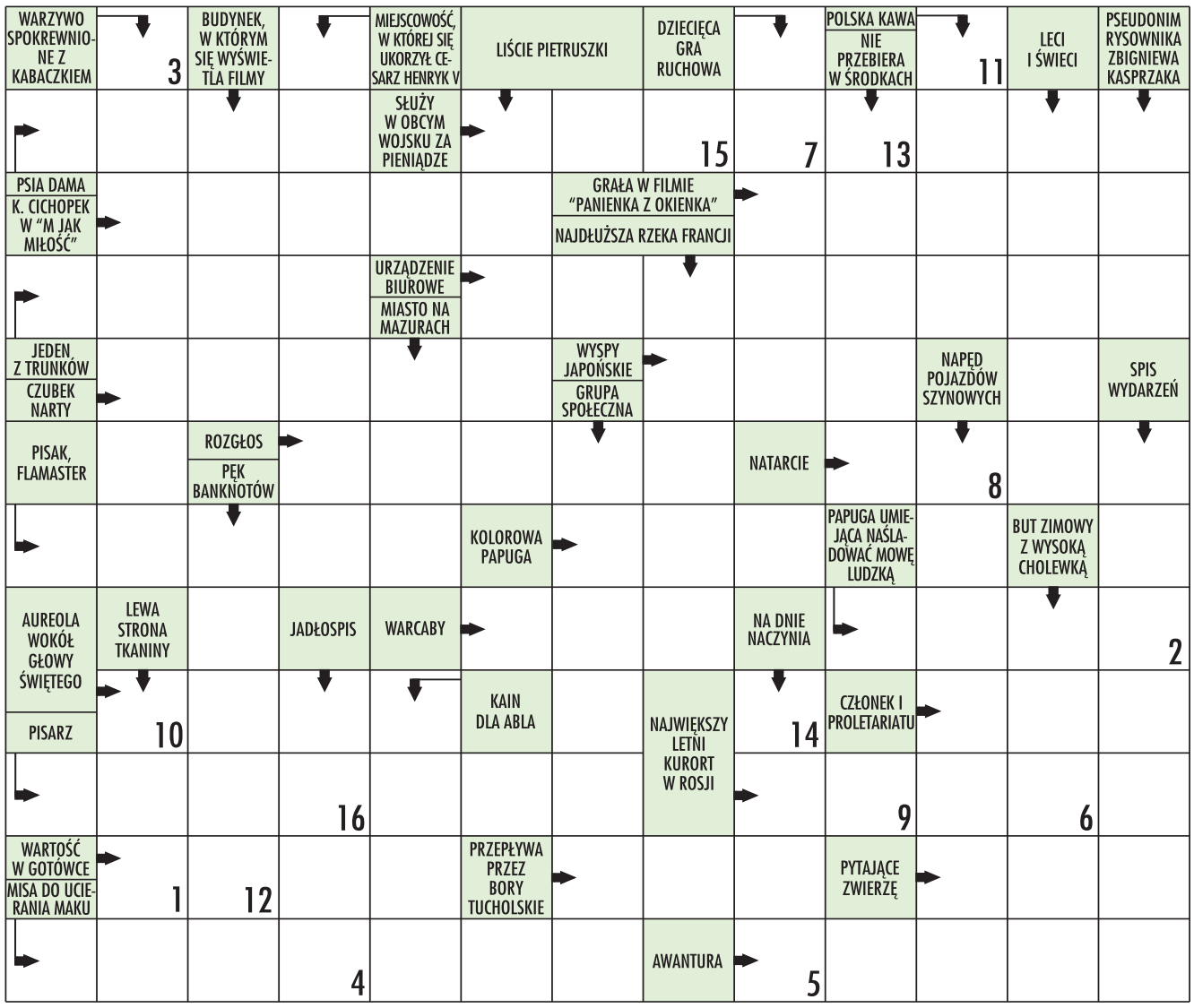

1	2		3	4	5	6	7		8	9		10	11	12		13	14	15	16
		,																	

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 202: U skąpego zawsze po obiedzie.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Blondynka u lekarza
- Niech mi pan pomoże! Trzmiel mnie użądlił!
- Spokojnie, zaraz posmarujemy maścią?
- A jak go pan doktor złapie? Przecież on już poleciał!
- Nie! Posmaruję to miejsce, gdzie panią użądlił!
- Aaaa! To było w parku, przy fontannie, na ławce pod drzewem.
- Kretynko! Posmaruję tą część ciała, w którą cię uciął!
- To trzeba było od razu tak mówić! W palec mnie użądlił. Boże, jak to boli!
- Który konkretnie?
- A skąd mam wiedzieć? Wszystkie trzmiele wyglądają podobnie.

* * *

* Zoo. Jeden z opiekunów zagląda w rozdziawioną paszczę krokodyla. Drugi podchodzi i pyta:
- Co z nim?
- Nie wiem, weterynarz już pół godziny nie wraca.

* * *

* Lekcja religii w szkole. Ksiądz mówi dzieciom o małżeństwie.
- Wiecie, że Arabowie mogą mieć kilka żon? To się nazywa poligamia. Natomiast chrześcijanie mają tylko jedną żonę. A to się nazywa... Może ktoś z Was wie?
W klasie cisza, nikt nie podnosi ręki.
- To się nazywa - podpowiada ksiądz - mono... mono...
Jaś podnosi w górę rączkę:
- Monotonia!

* * *

* W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:
- Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
- Oczywiście, że nie!
- W takim razie - powiedział młody człowiek - chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

* * *

* Przychodzi 90 letnia staruszka do sex-shopu i mówi:
- Poproszę ten wibrator!
- Proszę pani - odpowiada sprzedawca - lepiej by babcia do kościółka poszła, pomodlić się...
- Ale ja chodzę, chodzę, synku! Tylko już nie mam się z czego spowiadać!

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

Zupa chińska z kurczaka

Składniki:
2 podwójne piersi kurczaka
4 łyżki oleju
opakowanie mrożonej chińskiej mieszanki warzywnej
2 l bulionu drobiowego z kostki
pieprz, sos sojowy, imbir
15 dag makaronu sojowego
łyżka siekanej natki pietruszki

Etapy przygotowania:
Mięso kurczaka oczyść z błonek i tłuszczu. Umyj, osusz, pokrój na cienkie paseczki. Partiami obsmaż na chrupiąco, na 2 łyżkach oleju, przełóż do rondla. Rozgrzej resztę oleju i podsmaż na nim mrożone warzywa, dodaj do mięsa. Zalej 2 litrami bulionu z kostki, wymieszaj. Całość zagotuj, zmniejsz ogień, gotuj pod przykryciem ok. 5–6 min. Przypraw do smaku pieprzem, sosem sojowym, imbirem. Makaron sojowy (najlepiej nitki) przygotuj według przepisu na opakowaniu, wymieszaj z zupą. Posyp natką.

Pilaw z indykiem i kurkami

Składniki:
masło - 2 łyżki
ryż basmati - 150 g
filet z indyka - 200 g
cebula - 1 średnia szt.
olej rzepakowy - 3 łyżki
świeże kurki - 150 g
natka pietruszki - 1 mały pęczek
sól, pieprz czarny - świeżo zmielony do smaku

Etapy przygotowania:
Ryż parokrotnie umyć w zimnej wodzie. Następnie ugotować prawie do miękkości w osolonej wodzie i odcedzić. Filet z indyka pokroić w paseczki, cebulę w kostkę, podsmażyć na jasnozłoty kolor na oleju. Kurki umyć, odsączyć z wody i w całości lub przekrojone na pół dodać do indyka z cebulą. Całość poddusić na patelni przez 3-4 minuty. Dodać przyprawy do smaku, wcześniej ugotowany ryż i masło. Wszystko poddusić przez kolejne parę minut. Na koniec dodać posiekaną natkę pietruszki i dokładnie wymieszać. Podawać jako samodzielne danie.

Serowe oponki

Składniki:
500 g chudego twarogu
100 g cukru
2 jajka
250 g mąki
1 łyżeczka proszku do pieczenia
olej roślinny do smażenia (1-2 szklanki)
80 g cukru pudru do posypania

Etapy przygotowania:
Twaróg przełożyć do miski, wbić jajka i dodać cukier. Całość dokładnie wymieszać. Do osobnego naczynia przesiać mąkę wraz z proszkiem do pieczenia i połączyć z masą serową do uzyskania jednolitej konsystencji. Ciasto przełożyć na lekko oprószoną mąką stolnicę i rozwałkować na grubość 1 cm. Za pomocą szklanki wyciąć koła o średnicy 6-7 cm następnie przy użyciu małego kieliszka o średnicy ok. 2cm wyciąć mniejsze koła w środku powstałych okręgów. W rondlu rozgrzać olej do ok. 3-4cm wysokości naczynia i smażyć oponki na złoty brąz po ok. 5 minut z każdej strony. Gotowe oponki przełożyć na ręcznik papierowy, ostudzić i posypać cukrem pudrem.

77 obchody rocznicy Bitwy nad Bzurą

Bitwa nad Bzurą była jedną z największych bitew stoczonych podczas wojny obronnej 1939 roku. Na pl. Kościuszki w Łęczycy odbyły się 9 września uroczystości upamiętniające bohaterów walk i wydarzenia tamtych dni.

fot. UM Łęczyca

Kto strzela do wron?

Ozorków **Do redakcji przyszedł mail od mieszkanki osiedla, która skarży się na mężczyznę strzelającego do ptaków z pistoletu hukowego na osiedlu przy ul. Kołłątaja, Rataja i Lotniczej.**

„Praktycznie co wieczór jakiś typ straszy gawrony szykujące się do spania. Gdy robi się ciemno stado ptaków przylatuje na osiedle i siada na dachach bloków. Jakieś dziadostwo czeka aż wszystkie usiądą i wtedy odpala petardy lub strzela z pistoletu hukowego, zmuszając zmęczone ptaki do ucieczki! To odrażające i nielegalne" – czytamy w przesłanej wiadomości.

Ostre słowa naszej Czytelniczki być może są uzasadnione. Trzeba jednak dodać, że wielu mieszkańców ma dosyć wron.

- W sprawie wron byłem w spółdzielni mieszkaniowej – słyszymy od Mariana P. (nazwisko znane red.). - Popieram akcje związaną z wywieszaniem ogłoszeń, aby nie dokarmiać ptaków. Poradzą sobie, a tak mamy teraz na osiedlu problem. Wron i gołębi jest pełno. Upstrzone są parapety i parkujące auta. Oczywiście nie popieram tego, żeby straszyć wrony petardami.

Kolejny mieszkaniec również mówi o zatrzęsieniu wron na osiedlu.

- Gdy przylatują, to robi się aż czarno na dachach okolicznych bloków. Mamy dosyć tych ptaków – nie ukrywa **Jacek Jabłoński**. - Też słyszałem, jak ktoś strzela z pistoletu hukowego. Wrony się zrywają i później nie jest ich aż tak dużo. Nie wiem, kto w ten sposób straszy ptaki.

Okazuje się, że straszenie ptaków na własna rękę jest nielegalne i grozi za to kara grzywny. Na płoszenie ptaków trzeba mieć bowiem specjalne zezwolenie.

Trzeba również pamiętać, że kawka jest w Polsce objęta ścisłą ochroną gatunkową. Podobnie gawron, jednak w jego przypadku ta ochrona dotyczy jedynie obszarów poza granicami administracyjnymi miast.

Mimo uciążliwości jakie powoduje ten ptak, jest on bardzo pożyteczny. Zjada mnóstwo szkodników glebowych i gryzoni. W mieście jest swoistym "czyścicielem", który żywi się resztkami pożywienia pozostawionymi przez ludzi.

(stop)

Jacek Jabłoński – „gdy przylatują wrony, to na osiedlu jest aż czarno"

Już po sezonie

Wędkarze odetchnęli

Ozorków **Sezon letni nad miejskim zalewem jest już oficjalnie zamknięty. Jak mówią wędkarze wreszcie jest cisza i spokój.**

- Co roku mamy ten sam problem. W sezonie jest pełno kąpiących się, hałas, ryby nie biorą – słyszymy od jednego z wędkarzy. - Jakby tylko korzystali z tego wydzielonego terenu z plażą, to byłoby pół biedy. Ale rowerami wodnymi i kajakami pływają po całym zalewie. Jak się zwróci uwagę chłopakom, to często specjalnie wyskakują na brzegu z kajaków i mącą wodę.

W okresie wakacyjnym odpoczywający nad zalewem mieszkańcy rzeczywiście raczej nie przejmują się problemami wędkarzy.

- Ludzie chcą się pobawić, popływać – mówi Paweł, który często korzystał z walorów miejskiego zalewu. - Wędkarze mogą sobie łowić ryby raniutko, a nie siedzą przez cały dzień nad wodą a później narzekają, że nie jest spokojnie.

Teraz spokojnie już jest. Wędkarze są zadowoleni.

(stop)

reklama

KREDYT KONSOLIDACYJNY

WYMIKSUJ SIĘ
Z WIELU KREDYTÓW

Przenieś je do nas i ciesz się lekkostrawnym oprocentowaniem.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:
Ozorków, ul. Starzyńskiego 32, tel. 42 716 53 99
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Bank BPH grupa GE Capital Po prostu fair

Przyznanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej klienta. Taryfa opłat i prowizji jest dostępna w oddziałach i placówkach partnerskich Banku i na bph.pl. Placówki partnerskie są upoważnione do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy.

Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

3,5 promila alkoholu miała matka

Dziecko 3,2 promila

Ozorków **Trudno w to uwierzyć. 24-letnia Paulina S. (nazwisko do wiadomości red.) doprowadziła się do skrajnego upojenia alkoholowego, będąc w zaawansowanej ciąży. Pijana rodziła w zgierskim szpitalu. Okazało się, że miała w organizmie prawie 3,5 promila alkoholu. U noworodka stężenie procentów wyniosło 3,2 promila.**

Karetka do pijanej w sztok 24-latki została wezwana przez rodzinę ciężarnej. W szpitalu poród odbył się przez cesarskie cięcie. Na początku ub. tygodnia Paulina S. opuściła lecznicę. Dr Dorota Frach, ordynator oddziału neonatologii i patologii noworodka w szpitalu w Zgierzu, o stanie niemowlęcia nie chce rozmawiać.

- Matka malucha zażyczyła sobie, aby żadnych informacji o dziecku mediom nie przekazywać – usłyszeliśmy.

Jak mogło dojść do tego, że ozorkowianka doprowadziła się do takiego stanu? Czy alkohol piła sama? Jaka jest opinia sąsiadów o dziewczynie? Pytania można by mnożyć...

Nasz reporter pojechał do domu Pauliny S.

Sąsiadka dziewczyny podejrzewa, że ciężarna wypiła alkohol z matką

- Siostry teraz nie ma – usłyszeliśmy na podwórku skromnego parterowego domu w centrum miasta.

Najbliżsi 24-latki nie chcieli rozmawiać z dziennikarzem

Opinia sąsiadów o Paulinie S. nie jest spójna. Przeważają negatywne komentarze i nie ma się co dziwić, bo ludzie nie potrafią zrozumieć tego, co się stało.

- Znam Paulinę. Najprawdopodobniej piła razem ze swoją matką. Niestety, jej rodzicielka od dawna ma problem z alkoholem. Mieszka w innej części Ozorkowa, ale często odwiedza córkę. Ostatnio alkoholowe imprezy się nasiliły. Podejrzewam, że gdy mąż Pauliny był w pracy, to córka razem z matką sobie ostro popiły – mówi starsza pani, która mieszka w domu oddalonym zaledwie o kilkanaście metrów.

- Proszę zostawić telefon. Może zadzwoni.

Jak łatwo się domyślić 24-latka do redakcji nie zadzwoniła.

Paulina S. mieszka w centrum Ozorkowa

Kolejna sąsiadka mocno krytykuje dziewczynę.

- To nieprawdopodobne. Bezmyślna dziewucha. Jak chciała sobie popić, to mogła to zrobić po porodzie. Naraża zdrowie maluszka i to jest niewybaczalne. Bardzo szkoda mi Krystiana (małżonek Pauliny S. - przyp. red.). To spokojny chłopak. Pracuje na ozorkowskiej strefie. I po co mu potrzebna taka żona? Nigdzie nie pracuje. Ale i tak matka ma się dobrze, odkąd pobiera pieniądze z programu 500 +. Szkoda tylko, że zamiast na dzieci, pieniądze wydaje na wódkę.

Dowiedzieliśmy się, że 24-latka nie po raz pierwszy została matką.

- Ma już trzy małe dziewczynki. Teraz na świat przyszedł chłopiec – słyszymy.

Policja prowadzi postępowanie pod nadzorem prokuratury pod kątem narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu dziecka.

- Matce grozi do 5 lat więzienia – informuje aspirant Sławomir Góral z KPP w Zgierzu. - Sprawa jest w toku. 24-latka nie ma jeszcze postawionych zarzutów. Trwają przesłuchania, badany jest materiał dowodowy. Na tym etapie nie mogę zdradzić, co usłyszeliśmy od matki niemowlaka i czy piła sama, czy też w towarzystwie. Rodzina jest pod nadzorem kuratora.

Przypomnijmy, że to kolejny taki wypadek w ostatnich dniach. 30 sierpnia 38-latka urodziła pod Ozorkowem dziecko z 1,77 promila alkoholu we krwi (pisaliśmy o sprawie). Do porodu doszło w lesie, gdzie matka wybrała się na grzyby. Gdy trafiła z dzieckiem do szpitala miała 0,26 promila alkoholu w organizmie. Zeznała, że dzień wcześniej wypiła z dwoma mężczyznami litr alkoholu.

Niestety, to nieodosobniony przypadek. W ostatnim czasie w Polsce doszło do kilku podobnych bulwersujących sytuacji. Lekarze podkreślają, że dzieciom, których matki piły alkohol w ciąży, grożą wrodzone wady wątroby, nerek lub serca. Często okazuje się to dopiero, gdy dziecko dorasta. Ale to nie wszystko. Takie dzieci gorzej się uczą, gorzej rozwijają, mogą mieć upośledzone funkcje intelektualne kojarzenia, myślenia, wysławiania się. Chociaż kobiety o tym doskonale wiedzą, to mimo wszystko niektóre z nich piją alkohol. Z badań Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wynika, że aż co trzecia kobieta spodziewająca się dziecka, sięga po alkohol. Co roku w Polsce z syndromem alkoholowego zespołu płodowego rodzi się kilka tysięcy dzieci.

(stop)

Nietypowa sprawa

„Mogłam dostać zawału”...

Ozorków **Nasza Czytelniczka zwróciła uwagę na nietypowy problem związany z psami broniącymi swojego terytorium.**

- Niedawno przechodziłam obok jednego z domów jednorodzinnych. Byłam zamyślona i nagle na ogrodzenie hulnął owczarek niemiecki. Mam już swoje lata. Myślałam, że zejdę na zawał. To się stało tak nagle, nie widziałam wcześniej tego psa. Może warto, aby właściciele bardziej zwracali uwagę na takie agresywne psy – sugeruje Maria P. (nazwisko znane redakcji).

W sprawie zadzwoniliśmy do komendy w Zgierzu.

- Faktycznie nietypowa sprawa, ale nic nie da się zrobić – odpowiada asp. Sławomir Góral. - Nie można zakazać psu bronienia swojego terytorium. Ważne, aby jego właściciel uniemożliwił mu wybiegnięcie poza ogrodzenie.

(stop)

Nowe chodniki na osiedlu

Ozorków **Spółdzielnia mieszkaniowa wymienia stare płyty chodnikowe. Tym razem remontowany jest trotuar na osiedlu przy ul. Sucharskiego 4. - To był najwyższy czas na takie prace – mówią mieszkańcy. - Stary chodnik był w wielu miejscach powykrzywiany, brakowało płyt chodnikowych. Łatwo można było się potknąć i złamać nogę lub rękę.**

Nowy chodnik jest z jasnej kostki brukowej. Przy okazji wymieniono krawężniki.

(stop)

Na policję ws. wynajmującego

Ozorków **Pani Natalia, po lekturze artykułu w ubiegłotygodniowym numerze, zadzwoniła do redakcji.**

- Bardzo dobrze, że opisaliście sprawę nieuczciwego ozorkowianina, który wynajmuje domek przy ul. Konstytucji 3 Maja – usłyszeliśmy. - Ja również zostałam przez niego oszukana.

Przypomnijmy, że tydzień temu opisaliśmy skargę jednej z mieszkanek. Zarzuty były poważne. Dotyczyły m.in. nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy i zatrzymania wcześniej wpłaconej kaucji w kwocie 2 tysięcy zł. Głównym powodem miał być lekko zabrudzony dywan.

W sprawie pani Natalii oskarżenia są o wiele poważniejsze.

- Wynajmujący domek z początku przyjmował ode mnie pieniądze za czynsz nie wystawiając żadnych pokwitowań. Chciał, abym płaciła mu więcej pieniędzy niż było to oficjalnie zapisane w umowie. Nie zgadzały się wystawiane przez niego rachunki za media. Okazało się również, że podczas mojej nieobecności wchodził do wynajmowanych przeze mnie pomieszczeń – wymienia pani Natalia. - Przyjeżdżał praktycznie codziennie, często był pod wpływem alkoholu.

Coraz więcej skarg wpływa do redakcji w sprawie wynajmującego dom przy ul. Konstytucji 3 Maja w Ozorkowie

Nasza Czytelniczka powiadomiła policję.

- Wyniosłam się stamtąd, bo to było nie do wytrzymania. Mężczyzna czepiał się praktycznie wszystkiego. Znalazł pretekst, aby mi wypowiedzieć umowę, bo na ścianie zauważył odcisk rączki mojego dziecka. Policji zgłosiłam sfałszowanie umowy, ponieważ wynajmujący podpisał się na dokumencie imieniem swojego syna. Ponadto opisałam również sprawę niesłusznie pobranych pieniędzy.

(stop)

Pijaństwo pod cmentarzem

Ozorków **Mieszkańcy potępiają picie alkoholu blisko cmentarza przy ul. Zgierskiej. I nie ma się co dziwić, tym bardziej, że do takich bulwersujących zdarzeń dochodzi coraz częściej. Kilka dni temu grupa młodych ludzi – o czym mówią nasi Czytelnicy – urządziła sobie imprezę pod chmurką tuż przy cmentarnym murze. Po zabawie zostały puste butelki.**

(stop)

Nieszczęście pana Tomka

Ozorków **- Czasami muszę przemieszczać się do domu, mówiąc wprost, szorując tyłkiem po kostce brukowej – słyszymy od Tomasza B., który prawie 2 lata temu stracił nogę. - Mam kule, ale niekiedy jest mi tak lepiej. Przyzwyczaiłem się. Zresztą do swojego mieszkania na I piętrze też muszę w ten sposób się dostać. Po prostu się tam czołgam...**

Widok pana Tomka jest przejmujący. Do takich sytuacji dochodzi w centrum miasta, na placu Jana Pawła II.

Pan Tomasz stracił 2 lata temu nogę

- Nie mogę nic złego powiedzieć o MOPS-ie, ponieważ nie staram się o ich wsparcie. Wiem, że powinienem, bo ledwo starcza mi na życie. Wstyd powiedzieć, ale czasami muszę żebrać.

Niepełnosprawny mężczyzna marzy o lokalu na parterze. Niestety, kolejka na komunalne mieszkanie z przydziału jest duża.

(stop)

Dożynki gminno – parafialne

Gm. Ozorków **Tegoroczne gminne uroczystości dożynkowe odbyły się 4 września w Solcy Wielkiej.**

Wzorem lat ubiegłych połączono je z dożynkami parafialnymi, a więc rola gospodarzy przypadła wójtowi Tomaszowi Komorowskiemu i proboszczowi parafii św. Wawrzyńca w Solcy Wielkiej ks. Andrzejowi Borczykowi. Im to właśnie starości dożynek - Izabela Tomczewska ze Skromnicy oraz Wojciech Michalak z Pełczysk wręczali dożynkowe bochny chleba. Oprócz delegacji rolniczych z Parafii Solca Wielka, na gminne święto plonów gminy Ozorków przybyło wielu znakomitych gości – parlamentarzystów, duchownych, przedstawicieli instytucji państwowych, organizacji rolniczych oraz administracji samorządowej.

fot. UG Ozorków

ogłoszenie płatne

Organizatorzy: Łódzki Dom Kultury Instytucja Samorządu Województwa Łódzkiego i Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OZORKOWIE
ŁÓDZKI DOM KULTURY
PARAFIA RZYMSKO - KATOLICKA P.W. ŚW. JÓZEFA W OZORKOWIE

1. OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ „DIALOGI”

Kościół p.w. św. Józefa w Ozorkowie, Plac Jana Pawła II 5
WSTĘP WOLNY

niedziela, 02.10.2016, godz.19.00
Koncert na obój i organy
Tytus Wojnowicz - obój
Jan Bokszczanin - organy

sobota, 08.10.2016, godz. 16.00
Koncert Papieski „Dar i tajemnica”
Jerzy Zelnik - recytacja
Gościnnie Monika Kałużna - skrzypce
Robert Grudzień - organy

niedziela, 16.10.2016, godz. 19.00
Koncert na trąbkę, organy oraz chór
Anna Szoszkiewicz - sopran
Tomasz Woźniak - trąbka
Marcin Sówka - organy
Chór „APASIONATA”

PATRONAT HONOROWY
Ks. Abp Marek Jędraszewski Metropolita Łódzki

WSPÓŁORGANIZACJA PROJEKTÓW KULTURALNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 2016
ŁÓDZKI DOM KULTURY INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
promuje łódzkie
patron medialny radio ŁÓDŹ

Dofinansowano ze środków Łódzkiego Domu Kultury – Instytucji Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

MLEKO w kosmetyce: nawilża skórę i działa przeciwzmarszczkowo

Mleko to nie tylko składnik zdrowej diety, ale też wszechstronny kosmetyk. Jest bogatym źródłem białek, witamin i składników mineralnych. Jako składnik kosmetyków znane jest z działania odżywczego, natłuszczającego i nawilżającego. Pielęgnacja ciała mlekiem praktykowana była już w Starożytności. Wiele kobiet wierzyło, że kąpiel w oślim mleku odmłodzi je i upiększy.

Jak przygotować kąpiel w mleku?

Prawdziwa kąpiel w mleku byłaby ciężka do zaaranżowania i kosztowna. Wystarczy jednak dolać około 2 litrów mleka do wanny pełnej ciepłej wody i zanurzyć się w kąpieli na 15-20 minut. Aby jeszcze bardziej się zrelaksować dolej do wody swój ulubiony olejek eteryczny lub wrzuć suszone płatki róż. Dla większego nawilżenia dodaj do kąpieli 3 łyżki naturalnego miodu. Po kąpieli spłucz całe ciało samą wodą i ciesz się jedwabiście gładką, delikatną skórą.

Ze względu na to, że pH mleka zbliżone jest do pH ludzkiej skóry nadaje się ono do pielęgnacji nawet wrażliwej, delikatnej skóry gdyż nie powoduje podrażnień i alergii

Przepis na tonik z mleka

Codziennie po demakijażu nałóż na wacik mleko i przecieraj nim dokładnie całą twarz. Odczekaj kilka minut – możesz poczuć nieprzyjemne ściągnięcie, gdyż taki tonik niewidocznie złuszcza skórę oraz zwęzi pory. Następnie zmyj mleko z twarzy i nałóż krem nawilżający. Po tygodniu regularnego stosowania powinnaś zauważyć znaczną poprawę cery – wyrównany koloryt, ściągnięte pory oraz mniej wyprysków.

Przepis na nawilżającą maseczkę do twarzy

2 łyżki płatków owsianych wsyp do miski i zalej połową szklanki mleka. Odczekaj 30 minut, a następnie odcedź i wylej pozostały płyn. Powstałą papkę nałóż na twarz i pozostaw na 15 minut. Możesz zblendować płatki, aby łatwiej rozprowadzić je po twarzy. Cera po takiej kuracji będzie promienna, rozjaśniona i bardzo gładka.

Przepis na przeciwtrądzikową maseczkę do twarzy

Łyżkę drożdży w proszku lub świeżych rozpuść w dwóch łyżkach gorącego mleka. Jeśli masz skórę tłustą i ze skłonnością do trądziku nałóż wystudzoną miksturę na całą twarz. Gdy skóra jest wrażliwa i obawiasz się podrażnienia czy wysuszenia cery nałóż maseczkę tylko na strefę T lub punktowo na niedoskonałości.

Przepis na kurację dla suchych dłoni

W garnku podgrzej lekko dwie szklanki mleka i rozpuść w nim dwie łyżki miodu. Odczekaj aż płyn ostygnie, przelej go do miski i zanurz dłonie. Ukoi to spierzchniętą skórę dłoni i przywróci im gładkość i nawilżenie.

Jak jeść grzyby, żeby nie były ciężkostrawne?

Przede wszystkim należy wiedzieć, z którymi potrawami można je łączyć, a które dodatkowo obciążą układ pokarmowy. Ważna jest również forma, w jakiej spożywa się grzyby (sosy, zupy, marynaty, grzyby smażone, gotowane).

Grzyby, mimo że są niskokaloryczne (w 90 proc. składają się z wody), zalicza się do produktów ciężkostrawnych. Ściany komórkowe grzybów zawierają bowiem chitynę. Jest to wielocukier, który przypomina celulozę, ale nie jest trawiony przez żołądek człowieka. Ponadto grzyby zawierają dużo białka, które jest słabo rozpuszczane przez kwasy żołądkowe.

Z tego powodu zaleca się dusić grzyby jedynie w sosie własnym, a nie w innych, często ciężkostrawnych. To właśnie sosy, które zawierają śmietanę, zasmażkę i zbyt mało ziół ułatwiających trawienie, takich jak rozmaryn, tymianek, majeranek, cząber, kminek, jałowiec sprawiają, że grzyby są jeszcze bardziej ciężkostrawne. Ciężkostrawne jest również danie, w którym duszone grzyby są dodatkiem do mięsa.

Nie łącz grzybów z alkoholem!
Nie powinno się łączyć grzybów z alkoholem, ponieważ ścina on w żołądku białko grzyba, które staje się jeszcze bardziej odporne na działanie soków trawiennych, a co za tym idzie - jeszcze dłużej zalega w żołądku. Najbardziej niebezpieczne jest picie alkoholu zaraz po zjedzeniu czernidłaka pospolitego. Grzyb ten zawiera koparnynę - substancję, która zatrzymuje proces rozkładu alkoholu etylowego w organizmie, co stanowi zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia.
Nie zaleca się spożywania napojów alkoholowych, a także lekarstw zawierających alkohol ok. 2 dni przed i ok. 3 dni po spożyciu grzybów.

Ogólne zalecenia są takie, że grzybów nie powinno się podawać dzieciom poniżej 3. roku życia. Jednak niektórzy specjaliści uważają, że ta granica wieku powinna zostać przesunięta do lat dziewięciu, a nawet dwunastu

Ćwiczenia, które nie obciążają kręgosłupa

Ćwiczenia fizyczne to podstawa w leczeniu bóli kręgosłupa. Niektóre jednak, zamiast dawać ulgę, mogą nadmiernie obciążać plecy (np. bieganie). Jakie ćwiczenia i dyscypliny sportowe są bezpieczne dla osób mających problemy z kręgosłupem?

Dobre dla kręgosłupa: pływanie

Pływanie działa zbawiennie na kręgosłup, ponieważ wzmacnia mięśnie stabilizujące, a jednocześnie odciąża stawy i układ kostny. Dzięki temu w tym samym czasie możemy zadbać o dobrą kondycję pleców oraz uwolnić napięcie skumulowanie w odcinku lędźwiowym i szyjnym.

Dobra dla kręgosłupa: joga

Joga to przede wszystkim ćwiczenia rozciągające, a właśnie takie polecane są przy schorzeniach kręgosłupa. Większość dolegliwości bólowych, zwłaszcza w okolicach lędźwi, wynika z przykurczów mięśniowych. Pozycje jogi, czyli asany, znakomicie rozciągają całe ciało, a tym samym pomagają w przywróceniu równowagi mięśniowej.

Nordic walking

Chodzenie z kijami jest zdrowsze dla kręgosłupa niż zwykły marsz. Kijki stanowią dodatkowe podparcie dla całej sylwetki, dzięki czemu plecy i stawy są odciążone. Nordic walking uruchamia też więcej grup mięśniowych niż normalne chodzenie – angażuje do pracy blisko 90% mięśni, w tym ramiona, barki, klatkę piersiową, brzuch. Sport ten jest praktycznie bezkontuzyjny, dlatego nadaje się dla osób w każdym wieku – również kobiet w ciąży, seniorów i rekonwalescentów.

Rower

Rower może być dobrą formą aktywności dla osób z bólami pleców pod warunkiem, że zadbają one o prawidłową postawę w trakcie jazdy. Niewskazane jest jeżdżenie na rowerach miejskich z niskim siodełkiem i wysoką kierownicą – przy takim ustawieniu cały ciężar ciała opiera się na odcinku lędźwiowym, a wszelkie wstrząsy amortyzowane są przez kręgosłup. Dla pleców dużo zdrowsze są rowery rekreacyjne (trekkingowe), w których siodełko może być ustawione na równi z kierownicą.

Praktykę jogi najlepiej zacząć od zajęć z profesjonalnym instruktorem, który wskaże, które asany będą najkorzystniej działały na nasze problemy z kręgosłupem

Osoby z chorym kręgosłupem powinny jednak ostrożnie dobierać style pływackie, bo nie wszystkie działają na plecy rozluźniająco

Ile trzeba się ruszać, żeby zrównoważyć całodzienne siedzenie w biurze?

Praca zawodowa często zmusza do długotrwałego bezruchu. Osiem godzin dziennie spędzonych za biurkiem nie wpływa pozytywnie na zdrowie, dlatego warto równoważyć siedzenie w biurze aktywnością fizyczną. Jak i ile ćwiczyć, by zachować dobrą kondycję i zdrowie mimo siedzącego trybu pracy?

Brytyjskie czasopismo medyczne „The Lancet" opublikowało wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców na milionie pracowników biurowych. Okazało się, że tylko 1/4 badanych poza pracą poświęca swój czas codziennie na różne aktywności. Po przeanalizowaniu danych wszystkich osób, badacze doszli do wniosku, że jednogodzinna codzienna aktywność człowieka spędzającego 8 godzin dziennie za biurkiem pozwoli zrekompensować organizmowi brak ruchu na tyle, by zminimalizować ryzyko chorób i śmierci wśród tych osób.

Powyższe wnioski różnią się nieco od tych przedstawionych przez Światową Organizację Zdrowia. Ta – do osiągnięcia tego samego celu, czyli zrównoważenia całodziennego siedzenia w biurze - zaleca tylko 150 minut ruchu tygodniowo. Wspólnym wnioskiem jest jednak sam fakt konieczności aktywnego spędzania czasu przez pracowników biurowych. Ruch ratuje nas przed niekorzystnymi następstwami pracy siedzącej.

Co powinien ćwiczyć pracownik biurowy?

Wnioski brytyjskich naukowców dotyczą aktywności rozumianej jako po prostu ruch. Zalecana godzina dziennie nie musi być poświęcana na typowe zajęcia sportowe. Aktywność bowiem to każda forma ruchu, nawet ta minimalna jest dobra dla zdrowia. Może być zwykłym spacerem czy jazdą na rowerze do pracy. Nie wymaga się od pracowników regularnego uczestniczenia w zajęciach sportowych czy treningach na siłowni. Zwykła aktywność nie musi odbywać się w klubie fitness, a zatem nie jest bardzo czasochłonna.

Pracownik biurowy powinien ruszać się przynajmniej godzinę dziennie

źródło: poradnikzdrowie.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Monter/monterka
Zdolności manualne, dokładność.
WORK SERVICE S.A.
ul. Gwiaździsta 66
53-413 Wrocław
tel. 508 040 120
Praca w Strykowie.

Kierowca autobusu
Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. D, 2 lata doświadczenia.
Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Łęczycy Sp. z o.o.
ul. Belwederska 7A
99-100 Łęczyca
tel. 517 180 774

Sprzedawca części
Wykształcenie min. średnie zawodowe techniczne.
EXTEME RIDE Andrzej Szczypiński
ul. Sienkiewicza 19
99-100 Łęczyca
tel. 600 892 831

Ogrodnik
Wykształcenie średnie, wymagane doświadczenie min. 3 lata poparte świadectwami pracy.
Jednostka Budżetowa „Zieleń Miejska"
ul. M. Konopnickiej 14
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 03 47

Magazynier
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, uprawnienia na wózki widłowe mile widziane doświadczenie.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
84-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin-Kolonia
CV drogą e-mail: praca@k-flex.pl

Kierowca ciągnika siodłowego (kat. C+E)
Prawo jazdy kat. C+E, karta do tachografu, kurs na przewóz rzeczy.
PHPU MIRATRANS
Mirosław Stasiak
Błonie 39
99-100 Łęczyca
tel. 601 383 850
Praca na terenie Europy.

Magazynier-sprzedawca
Prawo jazdy kat. B.
Firma Handlowa „ROLSPEC" M. Ogłoszka, J. Ogłoszka s.c.
Nędzerzew 12
99-335 Witonia
tel. 604 941 635

Szwaczka (stębnówka, overlock)
Umiejętność szycia, mile widziane doświadczenie.
Usługi Krawieckie Stanisława Brączkowska
ul. Kaliska 18
99-100 Łęczyca
tel. 783 121 155
Praca w Łęczycy na ulicy Poznańskiej.

Pomoc kuchenna
Mile widziane doświadczenie.
„VENEZIA"
Teresa Zawadzka
ul. Polna 1
99-100 Łęczyca
tel. 512 208 211

Ślusarz/monter
Dobra znajomość rysunku technicznego, uprawnienia Mag 135-mile widziane, uprawnienia do obsługi suwnic – mile widziane, zdolności manualne.
Sanpro Job Service BPO Sp. z o.o. Sp. k.
ul. A. Słonimskiego 6
50-304 Wrocław
tel. 510 015 157
e-mail: k.szafraniec@impel.pl
Praca w Górze Św. Małgorzaty

Kucharz/kucharka
Wykształcenie gastronomiczne, prawo jazdy kat. B, książeczka sanepid, doświadczenie w gastronomi.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik budowlany
Doświadczenie w budownictwie.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Specjalista ds. programów (UE i ARiMR)
Wykształcenie średnie lub wyższe.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Księgowa
Wykształcenie wyższe – księgowość, rachunkowość.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Handlowiec
Wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość branży ochrony roślin oraz handlu częściami do maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Operator koparki gąsiennicowej
Uprawnienia na koparkę gąsiennicową (II).
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik administracyjny
Wykształcenie średnie lub wyższe, prawo jazdy kat. B, znajomość języka ukraińskiego.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Mechanik samochodowy (maszyn rolniczych)
Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. B.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Inżynier rolnictwa
Wykształcenie wyższe rolnicze.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kierowca kat. B, C+E
Prawo jazdy kat. B, C+E + świadectwo kwalifikacji.
G.P. KASZTELAN Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik magazynowy
Mile widziane doświadczenie w pracy na magazynie.
ATP Personnel Solutions Sp. z o.o.
ul. Opolska 22
40-084 Katowice
tel. 796 160 783
Miejsce pracy: Stryków/Dobra

Piekarz
Umiejętność ważenia i formowania, wymagane doświadczenie w zawodzie piekarz.
Piekarnia Stanisław Kaźmierczak
Leźnica Mała 27A
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 18 21 lub 667 461 520

Lakiernik samochodowy
Wykształcenie zawodowe – lakiernictwo samochodowe, umiejętność pracy w zespole, prawo jazdy kat. B, doświadczenie z lakierami ekologicznymi (wodnymi), mile widziane kursy i szkolenia.
A.Machudera Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 50 88 w. 115

Sprzedawca w sklepie hydraulicznym
Biegła obsługa komputera, doświadczenie w hydraulice, mile widziane doświadczenie jako przedstawiciel handlowy.
Firma Handlowo Usługowa SEBAN
ul. Ks. J. Popiełuszki 4
99-100 Łęczyca. tel. 668 678 580

Technik fizjoterapii
Wykształcenie średnie medyczne.
Dom Pomocy Społecznej
ul. J. Kilińskiego 2
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 30 01

OGŁOSZENIA DROBNE

1zł za 1kg AUTOSKUP wszystkie, tel. 888 460 461

Społem PSS „Mazur" w Łęczycy wydzierżawi lub odda na zasadzie franczyzy sklep wolnostojący o pow. 129,3 m² przy ul. Belwederskiej 9 w Łęczycy i lokal o pow. 29 m² przy placu Kościuszki 11/ róg Kaliska. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Sprzedam działkę budowlaną 2030 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67 m², parter w Ozorkowie lub zamienię na M-3 własnościowe do 40 m², parter. Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam dom mieszkalny w Ozorkowie. Całość działki 350 m². Tel.: 501-930-334

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. – sprzedam. Tel.: 500-336-322

„SINGER" szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy 1400 kg, atest, homologacja – sprzedam. Tel.: 500-336-322

„BAMBINO" + płyty winylowe – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Reporter Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI
JUŻ ZA 0 zł
PIERWSZA POŻYCZKA BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW
Ozorków 95-035
ul. Starzyńskiego 21
☎ 42 718-17-97
ogólnopolska sieć biur kredytowych Fines S.A.
mamy oferty: Vivus, Ferratum Bank, SMS Kredyt, Optima, Axcess Financial, TakTo Finanse, Aasa i wiele innych...
TYLKO SPRAWDZONE FIRMY POŻYCZKOWE

reklama

DOSTAWY GAZU
tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11
DO KAŻDEJ BUTLI UPOMINEK!!!
NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU
Ozorków, Łęczyca i okolice
DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

Piknik kajakowy nad zalewem

Łęczyca **Łęczycanie licznie przybyli nad zalew miejski, by popływać kajakami, uczestniczyć w wielu konkursach i zdobywać nagrody. Dla mieszkańców przygotowano warsztaty kajakowe, bieg z przeszkodami wokół zalewu oraz rodzinne zmagania „na wesoło".**

Pogoda dopisała. Najmłodsi chętnie korzystali z „artystycznej wyspy" przygotowanej przez TPD w Łęczycy, gdzie wolontariusze malowali buźki, ozdabiali paznokcie, wyplatali kolorowe warkoczyki. Podczas plenerowej imprezy uczestnicy mogli spróbować grochówki przygotowanej przez kucharki ze SP nr 3 w Łęczycy oraz grillowanej kaszanki i kiełbaski. Imprezę uatrakcyjniały pokazy taneczne w wykonaniu podopiecznych TPD, prezentacja radiowozu i motocykla policyjnego oraz pokaz pracy technika kryminalistyki.

(zz)

Zostało wykończenie

Łęczyca **Zakończone zostały już wszelkie prace budowlane i trwają prace wykończeniowe. Ocieplane płytami styropianowymi są elewacje budynku. Wewnątrz hali rozprowadzany jest system wentylacji i układana terakota na klatkach schodowych. W tym tygodniu pojawią się pierwsze tynki zewnętrzne.**

Zgodnie z planem nowoczesna sala sportowa ma powstać do końca listopada br.

Oprócz samej sali sportowej o łącznej kubaturze 7743,0 m3 (długość- 36,70m, szerokość - 26,46m, wysokość 10,01m) zbudowane zostaną również przebieralnie z natryskami, sanitariaty, pomieszczenia trenerów oraz magazyn sprzętu sportowego. Zaplanowana została również widownia z pomieszczeniem technicznym na drugiej kondygnacji. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wartość zadania ustalona w postępowaniu przetargowym wynosi 2,8 mln zł brutto.

(zz)

Bezpieczna droga do szkoły

Łęczyca **W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, straż miejska w Łęczycy prowadzi działania pod nazwa „Bezpieczna droga do szkoły". Celem tych czynności jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom poruszającym się po drogach po okresie wakacyjnego luzu oraz nauka bezpiecznego poruszania się po często ruchliwych ulicach, którymi dzieci same lub w towarzystwie opiekunów udają się do szkoły. Funkcjonariusze przypominają rodzicom, że nie mogą czuć się zwolnieni z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa swym pociechom.**

Rodzice odprowadzając dziecko do szkoły powinni pokazać dzieciom nie najkrótszą, a najbezpieczniejszą drogę do szkoły. Tą drogą wspólnie z dziećmi powinni kilkakrotnie przejść utrwalając prawidłowe zachowania w drodze do szkoły i zwracając uwagę na zagrożenia związane z ruchem drogowym. Zdarza się jednak, że osoby które powinny świecić przykładem same powodują zagrożenia bezpieczeństwa lub porządku w ruchu drogowym np. przez przechodzenie jezdni w miejscach niewyznaczonych i niebezpiecznych. Na takie przypadki strażnicy zwrócą szczególną uwagę by wyeliminować wynikające z nich zagrożenia

(zz)

SPORT

Grad medali

Dziesięć medali zdobyli młodzicy MKLA Łęczyca na Otwartych Mistrzostwach Aleksandrowa Łódzkiego Młodzików. Dwukrotnie na podium stawała Oliwia Podlińska.

Zajęła pierwsze miejsce z bardzo dobrym rekordem życiowym (12.17 m) w pchnięciu kulą i trzecie w rzucie dyskiem (32.43 m). Dwoma medalami może pochwalić się także Jakub Staniszewski. Złotym w skoku wzwyż 184 cm (r. życiowy) i srebrnym w biegu na 110 m przez płotki (16.29 s). W pięcioboju pierwsze miejsce zajął Szymon Kłosiński 2465 pkt, drugie Paweł Rybarczyk 2262 pkt, trzecie Adrian Walczak 1947 pkt. Brązowe medale dla Łęczycy zdobyli: Adam Jaśkiewicz w biegu na 110 m przez płotki (16.91 s), Krystian Nowakowski w skoku o tyczce (3.10 m) i Martyna Tomes w skoku w dal (4.92 m). Dobrze spisywali się także pozostali reprezentacji Łęczycy. Czwarte miejsce w skoku wzwyż dziewcząt z nowym rekordem życiowym zajęła Natalia Janiszewska 145 cm, piąta z tym samym wynikiem była Martyna Tomes. W tej samej konkurencji czwarty wśród chłopców był Krystian Nowakowski 170 cm (r. życiowy), piąty Dominik Nowakowski 160 cm. Czwarte miejsce w biegu na 110 m przez płotki zajął Maciej Kamiński. Rekordy życiowe poprawili także:Bartosz Subocz 600 m (1.35.03 min), Szymon Osowski rzut dyskiem (31.95 m), Jakub Florczak i Krystian Darmach w skoku o tyczce (obaj 2.20 m), Gabriela Flejszman rzut dyskiem (27.56 m).

Inauguracja jesiennego sezonu

Od podwójnego zwycięstwa w 15 Memoriale Artura Szymy i Artura Ociepy w Częstochowie rozpoczęli sezon jesienny lekkoatleci MKLA Łęczyca. Dawid Wawrzyniak zajął pierwsze miejsce w skoku wzwyż z wynikiem 205 cm a drugi w konkursie był Łukasz Karwacki 200 cm. Zawody te mają najwyższą klasę mistrzowską i są wpisane do kalendarza imprez, jako jedne z cyklu Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Otwarte Mistrzostwa Aleksandrowa

Bardzo dobrze zaprezentowała się czternastoosobowa reprezentacja MKLA Łęczyca podczas Otwartych Mistrzostw Aleksandrowa Łódzkiego. Gwiazdą zespołu była zdobywczyni dwóch złotych medali Ewa Różańska.

Reprezentantka Polski na Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych zwyciężyła z dobrymi wynikami w pchnięciu kulą (12.64 m) i rzucie dyskiem (44.40 m). Zdobyła także specjalną nagrodę oraz puchar dla najlepszej zawodniczki imprezy. Marek Szymański zajął pierwsze miejsce w biegu na 800 m (1.56.80 min), a Patrycja Cichocka była trzecia na tym samym dystansie wśród dziewcząt (2.31 min). W skoku wzwyż mężczyzn wygrał Dawid Wawrzyniak 205 cm przed Łukaszem Karwackim 200 cm, czwarty był Paweł Rybarczyk 170 cm. W konkursie kobiet na drugim miejscu uplasowała się Katarzyna Mrozińska 150 cm,czwarta z tym samym wynikiem była Katarzyna Ignatowicz. Rekord Łęczycy juniorów młodszych w pchnięciu kulą 5 kg poprawił Maciej Wawrzyniak (15.04 m). W rzucie dyskiem 1.5 kg uzyskał także dobry wynik 40.11 m. W obu konkurencjach zajął trzecią lokatę. Brązowy medal z rekordem życiowym w skoku w dal kobiet zdobyła Martyna Tomes (5.09 m).W trójskoku na trzeciej pozycji uplasował się Krystian Kaźmierczak (12.51 m).To także jego nowy rekord życiowy. Swoją"życiówkę" w rzucie dyskiem poprawił Kacper Dudkiewicz (33.72 m).Weronika Dziedzic w tej samej konkurencji uzyskała wynik 24.92 m.

Nowy Tygodnik Regionalny Reporter
Wydawca: StartPress Media, 99-100 Łęczyca ul. Kaliska 42 • **Redaktor naczelny:** Piotr Stoliński • ☎ 24 253-59-67, **www.reporter-ntr.pl** • e-mail: biuro@reporter-ntr.pl • **DTP** - Radosław Szczepański • **Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź

Taki dobry banan w koszu

Skarpetki do butów na obcasie

Metalowe babcie

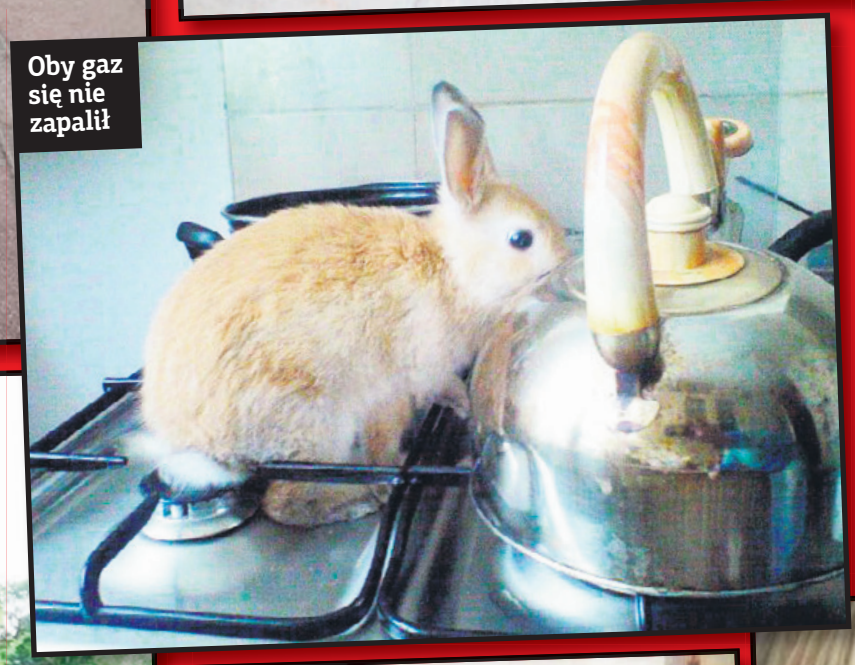
Oby gaz się nie zapalił

Mały czołg

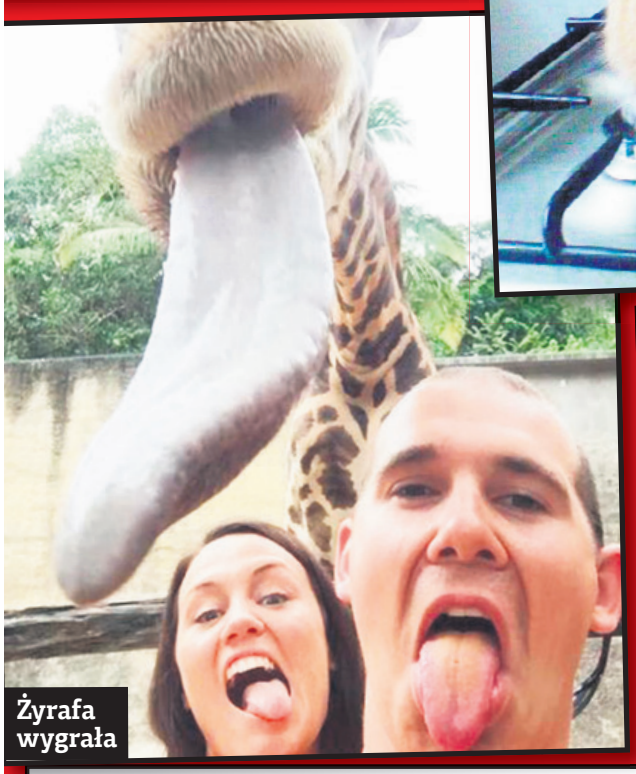
Żyrafa wygrała

Oto dowód na to, że Polak potrafi wszystko

Małej całus się nie podoba

Polscy badacze z sukcesem

Na prośbę telewizji ukraińskiej 1+1, w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, zespół naukowców podjął się badań identyfikacyjnych szczątków kostnych osobnika płci żeńskiej z sarkofagu Jarosława Mądrego, który znajduje się w Soborze Sofijskim w Kijowie. Poddane badaniom szczątki wielkiego księcia Rusi Kijowskiej, należą prawdopodobnie do jego drugiej żony Ingegerdy Szwedzkiej.

Badania te wykonane zostały w ramach projektu ukraińskiej telewizji 1+1 i dla potrzeb realizacji filmu "Україна. Повернення своєї історії", który swoją premierę miał 25 sierpnia 2016r. W filmie wśród wielu wątków historycznych, przedstawione zostały również zagadnienia dotyczące Ingegerdy Szwedzkiej i badań szczątków kostnych z sarkofagu Jarosława Mądrego.

Komu służy seks w starszym wieku?

Pierwsze duże badanie wpływu seksu na zdrowie serca w starszym wieku ujawniło, że o ile u mężczyzn częsty seks zwiększa ryzyko zawału i innych problemów sercowo-naczyniowych, o tyle u kobiet obniża ryzyko nadciśnienia. Te ustalenia zadają kłam szeroko akceptowanemu założeniu, że seks zapewnia wszystkim jednakowe korzyści zdrowotne. Kiedy w latach 2005-06 zbierano pierwszą partię danych, ochotnicy mieli 57-85 lat. Za ryzyko sercowo-naczyniowe uznawano nadciśnienie, szybkie tętno, podwyższony poziom białka C-reaktywneg oraz ogólne zdarzenia sercowo-naczyniowe: zawał, niewydolność serca oraz udar. Okazało się, że starsi mężczyźni, którzy uprawiali seks raz w tygodniu lub częściej, 5 lat później z większym prawdopodobieństwem doświadczali zdarzeń sercowo-naczyniowych niż nieaktywni seksualnie. U kobiet, dla których seks był przyjemny czy satysfakcjonujący, ryzyko nadciśnienia 5 lat później było niższe niż w przypadku kobiet pozbawionych takich odczuć. Tłumaczy się to wpływem wsparcia na dobrostan psychiczny i zdrowie fizyczne.

Wąż-duch

Na Madagaskarze odkryto nieznany dotychczas gatunek węża. Nazwano go „wężem -duchem" od niezwykle bladego zabarwienia skóry oraz skrytej natury. Wąż został po raz pierwszy zauważony na nowo otwartym szlaku w dobrze znanym Parku Narodowym Ankarana na północy wyspy. Zwierzę odkryto w lutym 2014 roku. Od tamtego czasu jego DNA i cechy fizyczne były badane przez naukowców. Uczeni potwierdzili, że to nowy, nieznany jeszcze gatunek. Zyskał on oficjalną nazwę Madagascarophis lolo. Wymowa tego ostatniego wyrazu brzmi "luu luu" co w języku malgaskim znaczy „duch". Zwierzę należy do rodzaju Madagascarophis. To niewielkie węże posiadające łagodnie toksyczny jad. Długość dorosłych osobników rzadko przekracza 100 centymetrów. Mają one wielkie oczy z pionowo ułożonymi źrenicami, typowe dla węży prowadzących nocny tryb życia.

źródło: internet/trolu.com.pl, kopalniawiedzy.pl, rekordyguinessa.pl